

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbieżaniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:2; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jexus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego. — Zyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze terażniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

**STRAŻ; Na wieży prorostw,
Obecność Chrystusa Pana;**

**Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony
dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.**

THE STRAZ, A HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-Monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata na Straż wynosi \$2.00; pojedynczy numer 25 centów. Na Blask Nowego Wiek równie \$2.00; za pojedynczy numer także 25 centów. W Europie, z powodu trudnych warunków powojennych, tak z jedno jak i drugie Pismo cena jest \$1.00. Za pojedynczy numer Straży jak i Blasku Nowego Wiek, 20 centów.

W Ameryce, życzących zaprenumerować jedno lub o Pisma, prosimy zamówienie przysłać na adres Stowarzyszenia: Polish Bible Students Ass'n., P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji, na adres: Kubiak, Józef, 90 Rue Victor-Hugo, Croix, France.

Bi-Monthly STRAZ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$2.00 a year; 25c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "Blask Nowego Wiek"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Blask Nowego Wiek," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocztwach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, dwa dolary, pojedynczy nr. 25 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Blasku jak i Straży prosimy adresować:—

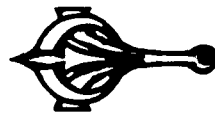
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAZ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK LVI

WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK (SEPT.-OCT.), 1977

Nr. 5

ŻEBYŚMY JE CZYNILI

(Dokończenie)

Tych "resztek" Izraela było za mało by wypełnić kompletną liczbę tych, których Bóg przeznaczył by byli współdziedzicami z Jezusem Chrystusem. To właśnie było co dało sposobność innym, niemożeszowego wyznania — poganom, sposobność stania się współdziedzicami z Żydami. Ap. Paweł wyraża się o tych jako "dziczki oliwne" które przeciwnie naturze zostały wszczepione w izraelskie drzewo oliwne. To wszczepienie Pogan jest przeciwne naturze dlatego że prawa natury zarządziły, że jakakolwiek gałąź przeszczepiona w drzewo, zatrzymuje swe oryginalne charakterystyki. Ona nie zmienia się przez czerpanie soku z obcego drzewa. Lecz jak odmiennie jest z gałęziami z innych narodów wszczepionymi w izraelskie drzewo! Oni już dłużej nie są Poganami lecz stają się Izraelitami, i uzupełniają przeznaczoną liczbę małego stadka duchowego Izraela, którzy mają żyć i królować z Chrystusem tysiąc lat.

NARÓD ŚWIĘTY

Jak zdumiewającą jest ta lekcja do podkreślenia niezmienności planu Bożego i konieczności posłuszeństwa z naszej strony jeżeli mamy mieć przywilej i zaszczyt współdziałania z Bogiem! Jezus powiedział, że to królestwo było odjęte od naturalnego Izraela i dane narodowi przynoszącemu jego pożytki. Ap. Piotr identyfikuje ten naród gdy pisząc do Chrześcijan, on mówi: "Ale wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości." — 1 Pío. 2:9.

Dalej Ap. Piotr objaśnia, że ci którzy teraz tworzą ten święty i królewski naród duchowego Izraela, nie byli poprzednio ludem Bożym. (1 Pío. 2:10) Ci są tymi o których Ap. Pa-

weł pisze iż są "płonną oliwą." (dziczki oliwne, popr. tłum), które zostały wszczepione w drzewo izraelskie. Każdy naśladowca Mistra niemożeszowego wyznania powinien pamiętać, że jego przywileje jako Chrześcijanina i jego nadzieja chwały jako współdziedzica z Chrystusem są jego dlatego że ci, którym te zaszczyty pierwotnie należały, okazali się niewiernymi. Lecz jest nawet więcej ważnym dla nas abyśmy mieli w pamięci tę poważną prawdę wyrażoną przez Apostoła gdy powiedział: "Albowiem jeśli Bóg przyrodzonym gałęziom nie przepuścił wiedzieć, że i tobie nie przepuści." — Rzym. 11:21

Te naturalne gałęzie zostały odłamane z powodu niewiary. My także utracimy nasze stanowisko jeżeli staniemy się niewierzącymi. Lecz nie przypuszczajmy że będąc niewierzącym zawiera myśl zupełnego zaparcia się Pana lub odrzucenie Jego Słowa. Niewierzący Izraelici, którzy stanowili większość narodu zwodzili samych siebie mniemając, że oni wiernie zachowywali przykazania Boże. Dzisiejsi niewierzący Żydzi jeszcze nie są świadomi faktu, że oni są niewierzącymi. Wielu którzy mówią "Panie, Panie," znajdują się w kategorii niewierzących według Boskiego widzenia, a to z bardzo jawnej przyczyny, że nie wykonują Izraela, i ich nadzieja uczesniczenia w chwale woli ich Ojca, który jest w niebie.

WOLA BOŻA

Jak z typowym Izraelem tak też z nami, którzy jesteśmy duchowym domem, jest to "w rzeczach objawionych" przez Boga, że rozpoznajemy Jego wolę — rzeczy, które spodziewa się iż będziemy czynili i czym On chcebyśmy byli. I jak zdumiewająco wspaniałe są te prawdy, które Bóg dał swemu ludowi przy końcu tego wieku — "pokarm na czas słuszny," zaiste obejmujące wielkie fundamentalne prawdy

Jego Boskiego planu wieków. Bóg objawił nam swój cały plan dlatego że On chce abyśmy coś czynili około tego wszystkiego.

On objawił tajemnicę zakrytą od wieków i od rodzajów, tajemnicę ciała Chrystusowego, ponieważ On daje nam sposobność stania się członkami tego ciała. On objawił nagrodę wysokiego powołania, dlatego że On chce abyśmy się o to ubiegali. On objawił nam przywilej być wsczepleni w podobieństwo śmierci Chrystusa, ponieważ On chce żebyśmy umarli z Chrystusem. Objawił nam jak nader wywyższył Jezusa po Jego zmartwychwstaniu— że posadził Go na prawicy swojej — On chce abyśmy nasze uczucia skierowali ku tym rzeczom, które są w górze, gdzie Chrystus siedzi po prawicy Bożej.— Kol. 1:26,27; Fil. 3:14; Rzym. 6:3-5; Kol. 3:1-4.

Różne inne zarysy planu Bożego, takie jak nadzieja restytucji dla świata, którą On ujawnił, nie dlatego, że będziemy mieli część w niej, ale że Jego wolą jest żebyśmy byli ambasadorami dla prawdy; więc Bóg dał nam tę znajomość abyśmy czynili Jego wolę, a Jego wolą jest abyśmy zachowywali Słowo prawdy i żywota.— Fil. 2:15,16.

Ta wola Boża odnośnie naszego ambasadorstwa jest krótko określona przez Proroka Izajasza 61:1-3. To jest przedstawione jako zlecenie Ducha Św. Jezus zastosował tę lekcję do siebie, i Pismo czyni jasnym, że to również odnosi się do członków Jego ciała. To jest polecenie do głoszenia radosnych nowin cichym, by ogłosić miłościwy rok Pański, by opatrywać rany serc złamanych, zwiastować pojmanym wyzwolenie, by ogłosić dzień pomsty Boga naszego, i pocieszyć wszystkich płaczących. By wykonać to polecenie, jest niezbędnem abyśmy znali plan Boży, obejmujący duchowe nadzieje tego Wieku Ewangelii i wielką nadzieję królestwa restytucji. Jest też potrzebnem żebyśmy rozumieli dlaczego istnieje ten wielki czas ucisku nad narodami, i jaki wynik będzie z tego ucisku.

To zlecenie Ducha Św. obowiązuje każdą obcą gałąź, która została wszczepiona w Boże drzewo oliwne. Jest pożałowania godnem żeby ktokolwiek z Chrześcijan miał uważać tą fazę życia chrześcijańskiego jako będącą jedynie przypadkową, i może być zignorowaną jeżeli ktoś nie jest chętnym uczestniczyć w tem. Żadna część woli Bożej nie ma być uważaną za przypadkową, i wykonanie tej woli znaczy wier-

ność w spełnieniu zlecenia Ducha Św. by głosić Ewangelię.

W 2 Kor. w rozdziale 6, Apostoł zwraca naszą uwagę na inne fundamentalne zasady życia chrześcijańskiego. Rozdział rozpoczyna się przypomnieniem, że współpracujemy z Bogiem i z napomnieniem, aby ten nieoceniony przywilej, czyli łaska nie była przyjęta nadaremno. Lecz, jak to Apostoł objaśnia, że jeżeli mamy być uznani przed Bogiem jako Jego słudzy, musimy być cierpliwymi w "uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach, w chłostach, w więzieniach, w rozruchach, w trudach, w czuwaniach, w postach."

Ponadto, jak Paweł objaśnia, nasza duchowa służba ma być czysta— czyste poselstwo planu Bożego. Również, jako ambasadorowie, mamy być cierpliwymi i uprzejmymi, i mieć nieobludną miłość dla braci i całego rodzaju ludzkiego. Nasza służba ma posiadać moc ponieważ Duch Św. polecił nam to i ożywił nas. Poselstwo to ma być oparte na Słowie prawdy a nie na fantazyjnych teoriach i spekulacjach. Będąc poselstwem Słowa prawdy, ono będzie wspierane mocą Bożą, i my, w służbie Bożej, poratowani będziemy "przez orężę sprawiedliwości na prawo i lewo."— wiersz 7.

Jeżeli nasza służba jest w harmonii z wolą Bożą, jeżeli wykonywanie tej służby jest prawdziwie czynieniem tego co Bóg nam objawił, to będziemy wiernymi, w sławie lub w niesławie; i będziemy wiernymi Bogu i Jego Świętemu Duchowi, chociaż inni mogą nas oskarżać jako zwodzicieli. Wierność w pełnieniu tej służby będzie znaczyć że umieramy z Chrystusem i mamy nadzieję nieśmiertelnego życia i boskiej natury jako współdziedzice z Nim. Jakiegokolwiek karania, które Pan osądzi za potrzebne dla naszej poprawy i ćwiczenia nie zniechęcą nas ani rozgoryczą; lecz znaszając je, i starając się być przez nie dobrze wyćwiczeni, będziemy radowali się w spokojnych owocach sprawiedliwości, które one przynoszą.

Jak Apostoł dalej objaśnia, że podczas gdy wiernie staramy się spełniać zlecenia Ducha Św. w ogłaszaniu radosnego poselstwa, możemy czasami być zasmuconymi, jednak zawsze będziemy radowali się, dlatego że mamy wewnętrzną świadomość, że czynimy wolę Bożą. Będziemy radowali się w przywilejach czynienia siebie biednymi aby innych ubogacić. Koroną naszego radowania się w tem będzie w naszej świadomości, że choć nic nie posiadający, dlatego że ofiarowaliśmy wszystko na chwałę Bożą, to

jednak posiadamy wszystkie rzeczy, będąc dziedzicami Bożymi i współdziedzicami z Jezusem Chrystusem.

SERCE APOSTOŁA PAWŁA ROZSZERZONE

W tym szerokim określeniu naszych odpowiedzialności jako współpracowników z Bogiem, Apostoł objaśnia, że jego własne serce zostało rozszerzone ku Braciom w Koryncie. Znajomość prawdy rzeczywiście rozszerzy serca wszystkich, którzy prawdziwie wierzą w nią i są posłuszni boskiemu zleceniu, które ono nakłada na nich. Chrześcijanie wierzący są chrześcijanami "wielkiego serca" dlatego że objęli i nadal oceniają wyniki korzyści objęte w poznaniu prawdy i w służeniu Bogu. Ofiara Jezusa, Boski plan dla Kościoła i świata, nadzieja naprawienia wszystkich rzeczy, będą tak ważne w ich umysłach i sercach, że nie będzie miejsca na czcze spekulacje i sprzeczki.

W tych fundamentalnościach prawdy, wierzący chrześcijanie będą widzieli odzwierciedloną postać Boga i Jezusa, i oni będą usiłowali by stać się podobnymi w swym własnym życiu; oni będą to czynili ponieważ chcą być przypodobani Bogu i Jezusowi, a również dlatego, że wiedzą iż jest to częścią tego, co Bóg chce aby czynili — bardzo specjalne i ważne przyczyny dlaczego Bóg dał im poznać prawdę. Oni będą rozważali nad obietnicami Bożymi, tak dla Kościoła jak i dla świata: obietnica dana Abrahamowi, obietnica restytucji przepowiedziana przez usta wszystkich Bożych świętych proroków, obietnica wysokiego powołania, obietnica wtórego przyjścia Chrystusa i fakt, że On jest teraz obecny. Rozumując, że są to rzeczy, w których Bóg jest zainteresowany, i które On sprawił by było wpisane w Jego Słowie, zainteresowanie wierzących Chrześcijan będzie również w tym ześrodkowane.

Ponieważ ich zainteresowanie jest skoncentrowane w tych fundamentalnościach planu Bożego, ich rozmowy będą dotyczyły się ich. Oni będą świadczyć o tym przed braćmi i przed wszystkimi ludźmi według sposobności. Oni nie pozwolą odciągnąć się od tych głównych podstaw przez jakąkolwiek dyspozycję ku sprzeczkom nad nieobjawionymi szczegółami, pewną znajomość rzeczy, która nie była dana wiedzącym. Ani nie pozwolą, ci wierzący Chrześcijanie, by niedoskonałości drugih potknęły ich, lub

spowodować ich do stania się krytykami i sędziami swych braci.

Nie ludźmy się wierzeniem, że znajdując pewne braki w braciach potępiając ich dlatego że nie zgadzają się z naszymi spekulacjami (częstokroć tylko opinie), chlubiąc się naszą własną znajomością prawdy, itd., są dowodami prawdziwej wiary, która zapewni nam trwanie jako gałęzie w Bożym drzewie oliwnym. Paweł mówi: "Nie chlubi się przeciw gałęziom, "i znowu, "Dla niedowiarstwa one były odłamane," i dalej mówi, "Jeśli Bóg przyrodzonym gałęziom nie przepuścił wiedzy, że i tobie nie przepuści." — Rzym. 11:18,20,21.

NIEWIARA IZRAELA

Jak już zauważyliśmy, niewiara naturalnych gałęzi izraelitowego oliwnego drzewa nie było zaparciem się Boga i jego prawa, lecz raczej nieużyciem przywilejów jaki oni mieli pod Zakonem. Ta niewiara Izraela była reprezentowana w ustosunkowaniu się ich przewodców, nauczonych w Piśmie i Faryzeuszów, przeciwko którym Jezus wypowiedział biadę odrzucenia. Jako twierdzący być reprezentantami Boga i proroków, ich serca powinny były być rozszerzone przez obietnice królestwa; lecz zamiast tego oni byli przeciwni Królowi i starali się "zamknąć królestwo niebieskie przed ludźmi." Oni sami wejść nie chcieli, i czynili co mogli by drugih nie dopuścić do wejścia. — Mat. 23:13.

Może czujemy się, że nie ma dla nas niebezpieczeństwa być podobnie nastawieni, mimo tego jest prawdą, że w naszym dniu oświecenia i błogosławieństwa, są niektórzy so starają się zamknąć drzwi do niebiańskiego królestwa. Różnica jest ta, że w obecnych czasach ci, którzy chcieliby zamknąć drzwi do królestwa niebiańskiego zdają się czuć pewni że oni już znajdują się wewnątrz. Głoszenie zamknięcia drzwi do wysokiego powołania nie jest częścią polecenia Ducha Świętego Chrześcjaninowi. Więc próbowanie usługi duchowej by dowieść ten punkt jest odstępianiem od głównych podstaw prawdy i rzeczywistej służby, którą Bóg chce abyśmy pełnili. Jest to więc, jak to Bóg osądził działalności Faryzeuszów, forma niewiary, zaprzeczeniem w praktyce tych rzeczy, które powinny mieć dla nas najważniejsze znaczenie w naszym stosunku do Boga. Tylko jeżeli dozwolimy naszym sercom skurczyć się i w skutek tego pozwolimy samolubstwu mieć nad nami wpływ, że będziemy pragnęli ograniczyć sposobności prawdy w życiu drugih.

Jezus znów wypowiedział biadę na Faryzeuszy za sprzecanie się nad niepodstawowymi rzeczami. Oni argumentowali między sobą czy jest bardziej skutecznym przysięgać na świątynię, czy na złoto świątyni, lub czy jest więcej skutecznym przysięgać na ołtarz czy też dar na ołtarzu. Jezus powiedział do Faryzeuszów, że oni byli nierozsądnymi i ślepymi w spieraniu się o to. W nieustannych kontrowersjach nad słowami i form wyrażania, oni pominieli jak to Jezus wyjaśnił, "ważniejsze przedmioty w zakonie, sąd, miłosierdzie i wiarę."—Mat. 23:23. On podkreślił, że to właśnie były te rzeczy, na które powinni byli zważać i równocześnie te inne sprawy pozostawić w ich właściwym poszczególnym miejscu.

Z tego otrzymujemy nieomyślne zdanie, że tak jak Bóg patrzy na nasze ustosunkowanie względem prawdy, stracenie z oczu główne zagadnienia, odkładając je na stronę, a poświęcając nasz czas w kontrowersjach nad niedowiedzionymi błahostkami, jest inną formą niewiary— dowodem że nasze serca nie są właściwie rozszerzone prawdą. Zwykle, także ta forma niewiary ujawnia się w chlubeniu przeciwko innym gałęziom; to jest, twierdząc że my jesteśmy więcej wiernymi Panu aniżeli ci, którzy nie zgadzają się z naszymi urojeniami, które są jedynie produktem naszych imagiacyjnych umysłów.

Co, właściwie, jest to, jak tylko formą niewiary, gdy okup, wysokie powołanie, wyrabianie charakteru na podobieństwo Chrystusa, składanie naszego życia w służbie prawdy, nadzieja restytucji dla świata, i inne wielkie fundamentalne prawdy planu Bożego są odsunięte na drugorzędne miejsce w naszych myślach i uczuciach, podczas gdy spędzamy większość naszego czasu na ulubione zajęcia! Taka postawa może nie być otwartym zaparciem się prawdy, lecz na pewno jest to odmówieniem prawdzie jej właściwego miejsca w naszych uczuciach i życiu.

Inną przyczyną do odrzucenia nauczonych w Piśmie i Faryzeuszy było że dbali o zewnętrzną stronę kubka i misy a wewnątrz byli pełni zdzierstwa i nadużyć. Jednym z Błogosławieństw jest: "Błogosławieni czystego serca albowiem oni Boga oglądać będą." (Mat. 5:8) Wybredne staranie odnośnie zewnętrznego wyglądu nie koniecznie może odzwierciedlać czystość serca, która jest przede wszystkim niezbędną prawdziwej wierze. Zaś ci, którzy są czystego serca są tymi, którzy prawdziwie wi-

dzą Boga. To jest właśnie co ta wizja prawdy znaczy dla nich. Oni widzą w niej odzwierciedlenie Bożego charakteru miłości, sprawiedliwości, mądrości i mocy. Ta wizja prawdy wzbudza natchnienie czystych w sercu do niestrudzonego wysiłku by być podobni Jemu.

Oni widzą Jego miłość w darze "Jego jednorodzonego Syna" by był Odkupicielem kościoła i świata; więc oni chętnie dają swoje życie za braci i radują się z przywileju być ochrzczeni za zmarły świat. Oni widzą miłość Bożą objawioną w Jego wielu obietnicach restytucyjnych przez Jego królestwo. Oni obserwują Jego wielkie zainteresowanie w nadziei dla świata, jak jest zamanifestowane przez powodowanie wszystkich świętych proroków, Jezusa i Jego Apostołów do rozpowszechniania tego; aby oni także, byli przejęci tym wielkim projektem, który był Jego zainteresowaniem przez wieki. Ich serca są rozszerzone głębokością i majestatem prawdy.

Czystość serca, objawionej w prawdziwym zaufaniu wszystkiego co Bóg powiedział i co chciał by lud Jego czynił, nie tylko prowadzi do coraz wyraźniejszej wizji wiary w Niego teraz, lecz ostatecznie podniesie prawdziwego wierzącego do poziomu chwały, zaszczytu i nieśmiertelności tam by ujrzyć aktualną i osobistą chwałę naszego Ojca w niebie. Tylko prawdziwi wierzący, będąc ubłogosławieni przez znajomość prawdy i woli Bożej przez tą prawdę objawioną, kładą swe życie w czynieniu Jego woli, będą ubłogosławieni tą nagrodą wiernych.

ZYWA OFIARA ŚWIĘTA I PRZYJEMNA

To wielkie miłosierdzie i obfitująca miłość Boża powinna skłonić nas do wiernego składania naszego życia w Jego służbie. To było tą praktyczną lekcją, którą Ap. Paweł wyciągnął z objawionego planu Bożego tak względem cielesnego jak i duchowego Izraela. Po oświadczeniu o odrzuceniu naturalnego Izraela, przywilejach gałęzi z Pogan, i końcowym zbawieniu gałęzi, które były odłamane, on kontynuuje, "Proszę was tedy, bracia, przez łitości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest, rozumną służbę waszą." A nie przypodobujcie się temu światu, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu waszego na to, abyście doświadczyli, która jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała."—Rzym. 12:1,2.

Wiele obejmuje przekonywanie się jaka jest ta dobra, przyjemna i doskonała wola Boża. Bardzo ważnem jest by "nie myśleć więcej o sobie ponad to, co należy. (Rzym 12,3, tłum. B. T.) Mamy pamiętać, że Bóg ułożył każdego członka w ciele według swego upodobania, i wtenczas starać się by znaleźć nasze miejsce i być wiernymi w sposobnościach one dającą

nam by składać nasze życia w ofierze. Jeżeli nasze badanie Słowa Bożego jest w celu poznania i czynienia Jego woli, nasza wizja prawdy będzie stawać się coraz jaśniejszą i pieśń chwały będzie zawsze na wargach naszych i w naszych sercach. — Ps. 63:4.

DAWN 8/1976

MOC NAD PRZECIWNIKIEM

Mat. 8:23-34

ZŁOTY TEKST:— "Któż to jest, że nawet wiatry i morze są mu posłuszni?" w 27.

Kilka z Apostołów było rybakami na morzu galilejskim. Widocznie Mistrz nieraz wypłynął z nimi by mieć chwilę odpoczynku i spokoju, bo podczas gdy On był na lądzie, był wciąż czynny w Jego misji, nauczając lud, uzdrawiając chorch. Obecna lekcja zawiera właśnie opis takiego oderwania się od swoich czynności. Będąc zmęczony, Jezus zasnął w tylnej części tej rybackiej łodzi. Nagle zerwała się silna burza, które często bywają na tym jeziorze. Potężne fale zagrażały zniszczeniem łodzi. Gwałtowność tej burzy możemy wnioskować z faktu, że nawet apostołowie, którzy byli doświadczonymi rybakami, byli zatrwożeni. Opis w krótkości podaje że gdy uczniowie obudzili Mistrza, wołając: "Panie, ratuj, giniemy," On powstał i zgromił wiatr i morze i nastąpiła wielka cisza. On strofował apostołów słowami, "Czemuście bojaźliwi, mało wierni?" Wielu czytało te słowa z wielką pociechą i korzyścią; nie dlatego, że wielu było w niebezpieczeństwach, lecz dlatego, że wszyscy są poddani burzom życiowym, w których potężne fale grożą zniszczeniem. Ta zmanifestowana moc wyzwolenia od literalnych fal daje ufność, że ten sam potężny Pan jest zdolny wybawić od każdego nieszczęścia. Ta nagana dana apostołom za brak wiary weszła do serc wielu z ludu Bożego, strofując i również zachęcając ich do więcej wierności, do większej odwagi i ufności w opatrnościową opiekę naszego Wszechmocnego Przyjaciela.

Było to coś co podziw wzbudziło w apostołach, "Któż to jest, że nawet wiatry i morze są mu posłuszne?" Dopiero po nauczaniu się tej lekcji byli oni przygotowani do ufania Panu we wszystkich swoich próbach, trudnościach i sprawach życiowych. I podobnie dopiero po nauczaniu się tej samej wielkiej lekcji o Jezusowym Mesjaństwie, i że przy Jego zmar-

twychwstaniu dana Mu była "wszelka moc na niebie i na ziemi," możemy w pełni zaufać Jemu i wiarą odpoczywać w Jego miłującą opiekę.

Widocznie, apostołowie rozumieli, że Szatan jest duchową istotą, niewidzialny i silny, i że, do pewnego stopnia, on ma moc nad ludzkimi sprawami, pod pewnymi Boskimi ograniczeniami i regulacjami. Apostoł Paweł nazywa go "kiszającą, który ma władzę na powietrzu, duch, który teraz działa w synach nieposłuszeństwa."— Efez. 2:2.

Pamiętamy sprawę proroka Joba i Biblijne świadectwo, że Bóg dozwolił na próbę jego wiary, pozwalając przeciwnikowi mieć wielką moc w życiowych sprawach Joba. Pamiętamy, że jedna z tych mocy był cyklon, który zburzył dom, w którym znajdowały się dzieci Joba.

Możliwe, przeciwnik miał dozwolone by spowodować burze na Morzu Galilejskim, i to właśnie w zamiarze lekcji jaką to dało Apostołom. "Książę mocy w powietrzu" może zamierzał w ten sposób zniszczyć Zbawiciela, jak później on widocznie miał do czynienia z Jego ukrzyżowaniem pomiędzy dwoma złoczyńcami. W jednym wypadku, jego wysiłek był pokrzyżowany słowami Jezusa. W drugim, było jemu dozwolone powodzenie, dlatego że "Jego godzina nadeszła." Także dobrze pamiętamy oświadczenie, że Szatan, który działał z Judaszem poprzednio, w pełni wszedł w niego tej nocy kiedy nasz Zbawiciel został zdradzony. — Łuk. 22:3; Jana 13:27.

Czytamy w tym opisie, że Pan miał utarczkę z niektórymi pośledniejszymi upadłymi aniołami, o których czytaliśmy, że Szatan jest "księciem tychże demonów."

Nie zapominajmy o tym, że Biblia zaprzecza, że ci demoni są to ludzie rozczłonkowani, i że wyraźnie uczy, że oni są upadłymi aniołami. — 2 Pio. 2:4; Juda 6.

Biblia mówi nam, że swego czasu, ci upadli aniołowie byli świętymi, lecz w tym okresie, przed potopem, oni pokalali się grzechem przez ich połączenie się z człowieczeństwem. Od czasu potopu, odcięci od łączności ze świętymi aniołami i nie mając wolności materializowania się, ukazywać się w postaci ludzkiej, oni pomimo tego, starali się rozwalić te bariery. Nie mając dozwolone materializować się, oni starali się kontrolować, opętać ludzkość i stać się jej posiadaczami, używając ich ludzkie ciała jako swoje medium, i w miarę swej możliwości, rozwalić barierę ludzkiej woli. Pismo święte napomina nas żebyśmy nie mieli nic do czynienia z czarnoksiężnikami, czarownikami, znachorami, mediami lub innymi, którzy twierdzą, że reprezentują i mówią za umarłych. Biblia zapewnia nas że "umarli o niczem nie wiedzą," i że jedyna nadzieja dla nich jest w zmartwychwstaniu, i że to nie ci zmarli ale upadli aniołowie starają się komunikować z ludźmi i przez ludzi. Nie czynimy zarzutu, że media świadomie są w zмовie z upadłymi aniołami. Wierzymy, że oni są zwiedzeni, jak są inni. W rzeczywistości, jednie Biblia wyświeśla to, jak to wykazaliśmy wielu mediumistom, których wyratowaliśmy z ich złudzeń.

Ci dwaj maniaki (w. 28) byli obłąkani ponieważ wiele demonów opętało ich i próbowali ich kontrolować w różny sposób. Mniemaniem lekarzy jest, że więcej niż połowa znajdujących się w zakładach dla umysłowo chorych, są tam z tej przyczyny—opętania przez demonów.

W innym opisie jest podane, jak Pan zapytywał tych opętanych i jak przez nich te złe duchy odpowiedziały, że ich był legion—czyli, że ich było mnóstwo. Oni błagali Pana, że jeżeli nie mogą pozostać, niechby chociaż było im dozwolone wejść w stado świń. Pozwolenie było im dane. Rezultatem było, że całe stado, (a było ich około dwóch tysięcy) rzuciło się pędem ze wzgórza i potonęły w morzu. Gdy zastanowimy się nad naturą świni, zdawałoby się było dosyć demonów by dostarczyć jednego każdej świni, dlatego że odmienne od owiec, świnia będzie stała spokojnie, podczas gdy inne, w samym stadzie, mogą stać się wielce podniecone. Każda świnia jest niezależna w swoich czynach. Liczba demonów była zaiste legion. Nie mogąc rozwalić bariery ludzkiej woli w sposób ogólny, oni tłoczą się w te biedne ludzkie istoty, których bariery woli były spuszczone.

W harmonii z Pismem świętym wciąż ostrzegamy ludzi przed Spirityzmem i wszystkim zakrawającego na okultyzm, jako będące od przeciwnika. Ostrzegamy ich, że hipnotyzm i wszystko co łamie ludzką wolę jest szkodliwym, czyniąc osobę więcej podatną aby ci upadli aniołowie owdładnęli jej umysłem, jej sprawami, i, jeżeli się podda, naraża się na niebezpieczeństwo utracenia normalnego stanu psychicznego przez opętanie.

Rezultat tego cudu pokazuje moc samolubstwa. Tłum zgromadził się by zobaczyć ten cud—dwóch mężczyzn, którzy byli wariatami ubranych i przy zdrowych umysłach. Rezultat tego cudu pokazuje moc samolubstwa. Tłum zgromadził się by zobaczyć ten cud—dwóch ludzi, którzy byli wariatami, teraz byli przy zdrowych umysłach. "Ale" powiedzieli gniewnie "co za koszt! Widzicie te świny unoszące się na morzu!" Wtedy zaczęli Jezusa prosić żeby odszedł z ich granic, co też uczynił. Tę samą zasadę samolubstwa można zauważyć dziś wszędzie. Ludzie są przejęci szczególnie swymi doczesnymi sprawami, podczas gdy błogosławieństwa Boże przechodzą stosunkowo niezauważone. Jako uczniowie Proroka galilejskiego, weźmy inny pogląd na sprawy i miejmy serca nasze w harmonii z Jego chwalebny dziełem wyzwolenia ludzkości i zniszczenia wszystkiego co jest wstrętnem woli Bożej, tak jak świny były dla zakonu żydowskiego. — W.T. 4577 - 1910.

Choć chmura ciemna kryje świat,
 Niepewność żywi lud....
 Już nie upłynie wiele lat,
 A ludzkość ujrzy cud....
 Już Tysiąclecia świta brzask,
 Wnet pierzchnie ciemna noc;
 Doznaje cała ludzkość łask,
 Poznaje Boską moc..
 A gdy rozpocznie rządzić Pan,
 Skruszony będzie wróg;
 Zakwitnie szczęścia ziemski łąn,
 Królestwo ześle Bóg.

MYŚLI I ZDANIA

Pamiętaj, że dobroć jest nieprzezwykłą potęgą. Unikaj więc szyderstwa i zniewagi.

* * * *

Biada temu, który nic i nikogo nie ukochał na tym świecie, za którym nie pozostało żadne wdzięczne wspomnienie.

PODOBIENSTWO O OWCACH I KOZŁACH

(Podajemy niniejszy przedruk z W.T., z r 1910 na życzenie pewnego Brata z zagranicy)

“I pójdą ci na wieczne ukaranie, ale sprawiedliwi do żywota wiecznego.” — Mat. 25:31-46.

O ILE PISMO Święte nie uczy o bluźnierczej doktrynie wiecznych mękach, to jednak wielce dobitnie uczy o wiecznej karze bezbożników, klasy przedstawionej w podobieństwie o “kozlach”. Zbadajmy to podobieństwo i wtedy ogłośmy wyrok tak jak się zawiera.

Prawdziwie było powiedziane, że porządek Niebios jest pierwszym prawem; to jednak mało jest tych, jak to zauważamy, zrealizowało jak dobitną jest to prawda. Kiedy spojrzymy wstecz planu wieków, niema tam nic takiego, któreby dawało takie konkluziwe świadectwo o Boskim Rozporządzeniu, jako porządku we wszystkich ich częściach.

Bóg miał nakreślony i naznaczony czas i pory dla każdej części swego dzieła; i przy końcu każdej takiej pory było dokonane pewne dzieło usuwania rupieci dla przygotowania początku do nowej pracy następnej dyspensacji. W taki sposób był przestrzegany porządek przy końcu wieku Żydowskiego zaznaczający się żniwem i zupełnym odłączeniem klasy “pszenicy od plew,” i zupełnym odrzuceniem tej ostatniej klasy od łaski Bożej. Z tymi niewielu osądzonymi, godnymi przy końcu owego wieku, rozpoczął się nowy wiek — wiek Ewangelii. I teraz znajdujemy się wśród zamykających scen “żniwa” obecnego wieku; gdy “pszenica i kłakol,” które rosły razem podczas tego wieku bywa rozłączane. Z tą poprzednią klasą, której nasz Pan Jezus jest **Głową**, nowy wiek wkrótce będzie ustanowiony, a ci stawiący “pszenicę” będą panować jako królowie i kapłani w tej nowej dyspensacji podczas gdy element “kłakolu” jest sądzony jako zupełnie niegodny tej łaski.

Gdy przestrzegamy ten porządek odnośnie wieku Żydowskiego i tego który się teraz zamyka, nasz Pan informuje nas przez podobieństwo jakie rozważamy, że ten sam porządek będzie przestrzegany w odnośieniu się do wieku następnego — wieku Ewangelii.

Żniwo wieku Żydowskiego było przypodobane do odłączania pszenicy od plew; a żniwo tego wieku od odłączenia pszenicy od kłakolu; a żniwo wieku Tysiąclecia do odłączenia owiec od kozłów.

A że podobieństwo o owcach i kozłach odnosi się do wieku Tysiąclecia jest jasno wskazane we wierszach 31 i 32. “A **gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale swojej** i wszyscy święci aniołowie z nim, tedy usiądzie na stolicy chwały swojej i będą zgromadzone przedeń wszystkie narody i odłączy je jedne od drugich, jako pasterz odłącza owce od kozłów.” Tak jak w obecnym wieku każdy uczynek tych, którzy są na próbie (kościół) będzie stanowił część tego charakteru, który w naznaczonym czasie, zadecyduje ostatecznie w naszym wypadku, decyzją sędziego, tak będzie i ze światem (narodami) we wieku przyszłym. Tak jak w obecnym wieku po większej części próby indywidualnych członków kościoła kończą się decyzją w ich wypadkach, długo przed skończeniem się wieku (2 Tym. 4:7-8), tak i też pod panowaniem Tysiąclecia decyzja w niektórych indywidualnych wypadkach będzie osiągnięta długo przed skończeniem się wieku (Izaj. 65:20); lecz każdy wiek ma “żniwo” albo ogólny czas przy końcu wieku.

W poranku wieku Tysiąclecia, po “czasie ucisku”, nastanie zbieranie się narodów przed Chrystusem, w czasie naznaczonym według porządku, umarli z wszystkich narodów będą wezwani aby się stawili przed stolicą sądową Chrystusa — nie w celu natychmiastowego wyroku, lecz aby otrzymali umiarkowaną i bezstronną indywidualną próbę (Ezechiel. 18:2-4, 19, 20) pod najwięcej sprzyjającymi okolicznościami, której wynikiem będzie ostateczny wyrok, czy będą godni lub niegodni wiecznego żywota.

Scena tego podobieństwa dlatego będzie mieć miejsce po czasie ucisku, kiedy narody zostały już pokonane, a Szatan został związany (Obj. 20; 1,2) i autorytet królestwa ustanowiony. Najpierw oblubienica Chrystusowa (zwycięski kościół) będzie posadzona na jego tronie duchowej mocy i otrzyma swą cześć we wykonaniu sądu tego wielkiego dnia gniewu. Wtedy Syn człowieczy i jego oblubienica, uwielbiony kościół, będą objawieni dla ludzkości i widziani oczyma ich wyrozumienia, będą się “Isnić jak słońce w królestwie ich Ojca.” — Mat. 13:48.

Będzie to Nowe Jeruzalem jakie widział Jan (Obj. 21), “święte miasto (symbol rządu)

... przychodzące od Boga z nieba.” Będzie ono przychodzić podczas tego ucisku zanim będzie jego koniec, i dosięgnie ziemi. To będzie ten kamień odcięty od góry, który nie był w ręku ludzkim (lecz przez moc Bożą) i wtedy będzie rósł we wielką górę (królestwo) napęlniającą całą ziemię (Dan. 2:35), **jego** przyjście polamię w gruzy złe królestwa księcia ciemności. — Dan. 2:34, 35.

To będzie to chwalebne miasto (rząd), przygotowane jako oblubienica przypodobana swemu mężowi (Obj. 21:2) i zaraz w początku poranku Tysiąclecia narody rozpoczną postępować w światłości tegoż. (Wiersz 24) Niektórzy możebnie przyniosą ze sobą ich chwałę i honory do niego, lecz tam nie “wnijdzie do niego (albo stanie się częścią jego) nic nieczystego.” itd. (Wiersz 27) Jest powiedziane, iż z pośród tego tronu wypłynie czysta rzeka, wody żywota (prawda nie zmieszana z błędem), a Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! a kto chce niech bierze wodę żywota darmo. (Obj. 22:17) Tutaj rozpocznie się światowa probacja, światowy wielki sądny dzień — trwający tysiąc lat.

Lecz nawet w tym sprzyjającym czasie błogosławieństw i leczenia narodów, kiedy Szatan jest związany, zło powstrzymane, ludzkość w procesie uwalniania od śmierci, i kiedy znajomość Pańska napęlnia ziemię, dwie klasy się rozwiną, które nasz Pan przypodoba nam, że będą rozłączone. Klasa owiec — ci pokorni, skłonni do uczenia się i chętni by nimi kierowano będą podczas Tysiąclecia zgromadzeni przed Sędziami po prawicy — symbol jego uznania i łaski, lecz klasa kozłów swawolna i odporna, zawsze skrabająca się na skały — szukająca znaczenia i uznania wśród ludzi — i karmiąca się nędznym odmawianiem, gdy owce pasą się na bogatym pastwisku prawdy dostarczanej przez Dobrego Pasterza — ci zaś zebrani przed Sędziami po lewicy, przeciwni stanowisku łaski — jako poddani jego niełasce i postępieniu.

To dzieło odłączania owiec od kozłów zajmie cały wiek Tysiąclecia aż do jego uzupełnienia. Podczas tego wieku, każda indywidualność w miarę jak będzie przychodzić do znajomości Boga i jego woli zajmie miejsce po prawicy łaski lub po lewicy stanie niełasce, według naprawienia albo znieważenia sposobności tego złotego wieku. Przy końcu onego wieku,

cały świat ludzkości uporządkuje się jak jest pokazane w podobieństwie w dwie klasy.

Koniec owego wieku, będzie końcem światowej próby albo sądu i wtedy decydujące rozporządzenie będzie uczynione tym dwom klasom. Nagroda klasy owiec będzie udzielona dlatego, iż podczas wieku próby i ćwiczenia, ona pielęgnowała i okazywała piękny charakter miłości, którą Paweł określa, że jest wypełnieniem zakonu Bożego. (Rzym. 13:10) Oni okazywali ją jedni ku drugim w czasie najboleśniejszej potrzeby; i cokolwiek oni uczynili jedni drugim, Pan uzna jakoby jemu uczynili, licząc ich wszystkich za swoich braci — dzieci Boga, pomimo, iż oni będą ludzkiej natury, podczas gdy On jest Boskiej natury.

Potępienie klasy “kozłów” jest pokazane, iż będzie z przyczyny braku ducha miłości. Będąc pod tymi samymi sprzyjającymi warunkami jak i “owce” to jednak dobrowolnie stawiali opór pięknemu wpływowi Pańskiego naśladownictwa, i zatwardzali swoje serca. Dobroć Boża nie poskutkowała by doprowadziła ich do prawdziwej pokuty; lecz jak Faraon, oni wykorzystali jego dobroć i czynili zło. “Kozły,” które nie rozwinęły elementu miłości, zakonu Boskiej osobistości i królestwa, będą policzeni za niegodnych wiecznego żywota i będą zniszczeni, podczas gdy “owce”, które rozwinęły podobieństwo Boga (miłość) okazane w ich charakterach, będą postanowieni jako podrzedni władcy ziemi dla przyszłych wieków.

Przy końcu wieku Tysiąclecia, w ostatecznym naprawieniu ludzkich spraw, Chrystus przemówi do swoich owiec: “Pójdźcie, wy błogosławieni... odziedziczcie królestwo przygotowane dla was od założenia świata.”

Jest jawnym, że przemówienie do “owiec,” przy końcu Tysiąclecia, nie odnosi się do owiec wieku Ewangelii, kościoła wieku Ewangelii, lecz że tymi “owcami” są te do których się Pan odnosi w Ew. Jana 10:16. I królestwo zgotowane dla nich w Boskim Planie, od założenia świata, nie jest królestwem zgotowaniem dla kościoła Ewangelicznego. Kościół otrzyma swoje królestwo w początku Tysiąclecia; ale to królestwo jest zgotowane dla “owiec” wieku Tysiąclecia. Królestwo ich będzie panowaniem na ziemi, które pierwotnie było dane Adamowi, ale zostało utracone przez grzech, a które będzie znów przywrócone gdy człowiek przyprowadzony będzie do doskonałości, i odpowiedni do przyjęcia i radowania się. Panowanie to nie

będzie panowaniem niektórych z rodu ludzkiego nad drugimi, lecz spólnym panowaniem, w którym każdy człowiek będzie królem i wszyscy będą zaopatrzeni w równe prawa i przywileje do radowania się z każdego ziemskiego dobra. Będzie to wszechwładny lud . . . wielka i wspaniała republika na podstawie doskonałej sprawiedliwości, w której prawa każdego człowieka będą zachowane; albowiem złota reguła będzie wyryta na każdym sercu, a każdy człowiek będzie miłował bliźniego swego jak siebie samego. Panowanie będzie należeć do wszystkich po całej ziemi, z wszystkiem jej bogactwem i obfitością skarbu błogosławieństw. (1 Mojż. 1:28; Ps. 8:5-8) Królestwo świata będzie dane udoskonalonym i godnym z odkupionego rodu przy zamknięciu Tysiąclecia, jest jasno odróżnione od wszystkich innych królestw bo jest nazwane królestwem zgotowanym dla nich od założenia świata", gdy ziemia była uczyniona na wieczne mieszkanie i królestwem doskonałego człowieka. Lecz królestwo dane Chrystusowi, w którym kościół, jego "oblubienica," staje się współdziedzicem, jest duchowym królestwem, daleko wyższym ponad aniołów zwierzchności i mocy, "które także nie będzie "mieć końca"— gdy zaś Chrystusowe królestwo Tysiąclecia, które się **skończy** będzie tylko początkiem Chrystusowej mocy i panowania. (1 Kor. 15:25,28) To niemające końca niebieskie duchowe królestwo było zgotowane długo przed założeniem ziemi— jego początek był uznany w Chrystusie, "początkiem stworzenia Bożego." Ono było zamierzone dla Chrystusa Jezusa, Pierworodnego; lecz także i dla kościoła, jego oblubienicy i współdziedziców, którzy byli przewidziani albo wybrani także w nim, **przed** założeniem świata. — Efez. 1:4.

Królestwo albo panowanie ziemskie jest królestwem, które było zgotowane dla ludzkości od **założenia świata**. Lecz przewidzianem było, że człowiek będzie cierpiał przez sześć tysięcy lat pod panowaniem złego, aby nauczył się z nieuchybionego nieszczęścia i śmierci, jako przeciwieństwo, aby uznał i ocenił sprawiedliwość, mądrość i dobroć Boskiego prawa miłości. Potem będzie potrzebny siódmy tysiąc lat, pod panowaniem Chrystusa, aby przywrócić go z upadku i śmierci do doskonałych warunków, odpowiednich dla niego aby "odziedziczył królestwo zgotowane od założenia świata."

Królestwo w którym wszyscy będą królami, a które będzie stanowiło jedną wspaniałą

uniwersalną republikę, której stałość i błogosławiony wpływ będzie zapewniony przez doskonałość każdego jej obywatela, rezultat obecnie wielce pożądanym, lecz niemożliwym z przyczyny grzechu Królestwo Chrystusowe podczas Tysiąclecia będzie w przeciwieństwie teokracji, które będzie rządzić światem (podczas okresu jego niedoskonałości i naprawiania) bez zważania na zezwolenia lub uznania.

Bracia z kościoła wieku Ewangelii nie są jedynymi "braćmi" Chrystusa. Wszyscy którzy onego czasu będą przywrócenii do doskonałości będą uznani za synów Bożych— synami w tym samym sensie jak Adam był synem Bożym (Łuk. 3:38)—**synami ludzkimi**. I wszyscy synowie Boży, czy to na ludzkim, anielskim albo boskim poziomie są **braćmi**. Przeto miłość naszego Pana dla tych jego ludzkich braci jest tutaj wyrażona. Tak jak świat teraz ma sposobność okazywać dla tych, którzy wkrótce będą duchowymi synami Boga i braćmi Chrystusa, tak samo i świat będzie miał obfite sposobności podczas wieku przyszłego okazywać (jedni drugim) dobroć ludzkim braciom.

Umarli z narodów, kiedy znów będą przyprowadzeni do egzystencji będą potrzebowali pokarmu, ubrania i przytułku. Jakkolwiek wielkimi mogłyby być ich posiadłości w tym życiu, to jednak śmierć sprowadziła ich do zwykłego poziomu; niemowlęta i ludzie dojrzałych lat, milionerzy i żebracy, uczeni i nieuczeni, kulturalni i ignoranci i zdegradowani; wszyscy będą mieli obfite sposobności do wykonywania dobrych uczynków, i tym sposobem mogą być uprzywilejowani stania się współpracownikami z Bogiem. Przytaczamy tu ilustrację jaka była pokazana w wypadku Łazarza: Jezus tylko wzbudził go od umarłych, a wtedy radujący się przyjaciele zajęli się jego uwolnieniem od szat grobowych, ubrali i nakarmili.

Dalej powiedzianem jest, iż ci są "chorzy i w więzieniu" (właściwie, pod opieką lub uwagą). Grób jest wielkim więzieniem gdzie miliony ludzkości bywają trzymani w nieświadomym pojmowaniu; lecz kiedy będą zwolnieni z grobu, to naprawienie do doskonałości nie będzie momentalnym dziełem. Nie będąc jeszcze doskonałymi, właściwie mogą być nazwani **chorzymi** i pod **opieką**; chociaż nie umarłymi ani też jeszcze doskonałymi w życiu; i jakiegokolwiek położenie pomiędzy tymi dwoma może być właściwie symbolizowane przez chorobę. I oni będą pod trwałą opieką lub uwagą, aż będą uleczeni— fizycznie, moralnie i umysłowo dos-

konałymi. Podczas tego czasu będzie tam pod dostatkiem sposobności dla wzajemnej pomocy, sympatii, instrukcji i zachęcania i każde zaniedbywanie w dopomaganiu będzie znakiem braku Pańskiego ducha miłości.

Odkąd wszystka ludzkość nie będzie wzburzona w jednym czasie, lecz stopniowo, podczas tysiąca lat, więc każda grupa znajdzie armię pomocników w tych, którzy ich poprzedzili. Miłość i uczynność, które człowiek wtedy okaże jeden drugiemu (braciom Chrystusowym), Król będzie liczył jako okazane jemu. Żadne wielkie czynności nie będą przypisywane za grunt do honorów i względów wyświadczonej na sprawiedliwości; ale wymaganem będzie aby doszli do harmonii z Boskim prawem miłości i udowodnili to swoimi czynami. "Miłość jest wypełnieniem zakonu." (Rzym. 13:10), i "Bóg jest miłość." Tak więc, kiedy człowiek będzie przywrócony ponownie do **podobieństwa Bożego**— "bardzo dobrym"— człowiek także będzie żyjącym wyrażeniem miłości.

"Odziedziczcie królestwo zgotowane dla was od założenia świata," to nie oznacza rządzenia niezależnie od duchowych praw i zwierzchności; bo chociaż Bóg dał ziemskie panowanie człowiekowi pierwotnie, i nakreślił przywrócenie go dla niego, kiedy On przygotowuje go do wielkiej ufności, lecz nie możemy przypuszczać, że Bóg zamierzył aby człowiek rządził nim, inaczej aniżeli jako poddany, albo w harmonii z jego zwierzchnym prawem. "Bądź wola twoja na ziemi jaka jest w niebie," musi na zawsze być zasadniczym rządem. Człowiek

stąd będzie rządził swoim królestwem w harmonii z prawem niebieskim— z bezustanną przyjemnością do czynienia Jego woli w której łasce jest żywot, i u którego "po prawicy" (łaskawych warunków) są przyjemności na wieki. (Ps. 16:11) Ach! któżby nie rzekł, "Oznajmisz mi drogę żywota; obfitość wesela jest przed obliczem twojem, rozkoszy po prawicy twojej aż na wieki?"

Teraz zbadajmy poselstwo do tych po lewicy — "Idźcie odemnie, przekłęci," (potępieni) — potępieni jako nieodpowiednie naczynia dla chwały i honorów życiowych, którzyście nie wydawali owoców piękności i kształtu wpływu duchowej miłości. Kiedy ci, "bracia" byli głodni i spragnieni, albo nadzy, chorzy i w więzieniu, wy nie okazywaliście im ich potrzeb, tym sposobem bezustannie udowadniałście, że nie jesteście w harmonii z niebieskim miastem (królestwem); bo tam w żadnym wypadku nie wejdzie nic nieczystego." Decyzja albo wyrok odnośnie tej klasy jest— "Idźcie odemnie w ogień wieczny (symbol zniszczenia) zgotowany diabłu i aniołom jego." Na innym miejscu (Żyd. 2:14) czytamy bez symbolu, że Chrystus "zniszczy" ... tego, który ma władzę śmierci, to jest diabła."

Ici, przedstawieni jako kozły, pójdą na wieczne (Greckie, aionions— trwające) karanie, lecz sprawiedliwi do żywota wiecznego (Greckie, aionions—trwające. Kara będzie tak trwała jak i nagroda. Obie decyzje będą wieczne.

W. T. 1 kwietnia 1900, str. 2606

ON NIE JEST ŻYDEM -- NA ZEWNĄTRZ

"Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz . . . ale który jest nim wewnątrznie, a obrzezka jes obrzezka serca." Rzym. 2:28,29.

Ci, którzy argumentują, że Kościół jest pod Nowym Przymierzem zamiast pod Abrahamowym Przymierzem, symbolizowanym przez Sarę, jak mówi Apostoł, są zakłopotani niezrozumiałym proroctwem Jeremiasza 31:31-33. Ono wyraźnie oświadcza, że zarządzenie Nowego Przymierza będzie dla domu Izraelskiego i domu Judzkiego— dziesięć pokoleń i dwa pokolenia narodu Izraelskiego. Pomieszani, oni odpowiadają że oni są Żydami; że wszyscy Chrześcijanie są Żydami więc to proroctwo dotyczące się Nowego Przymierza odnosi się do nich i dowodzi, że ono już zostało ustanowione i że oni cieszą się z jego zarządzeń.

W odpowiedzi mówimy im by najpierw przeczytali kontekst od 27 do końca tego rozdziału. Trudnem jest wyobrazić sobie umysł tak pomieszany i zaślepiony że nie byłby w stanie widzieć, że ten cały ustęp jest dla cielesnego Izraela. Nie ma w nim najmniejszej wzmianki do duchowego Izraela lub jakichkolwiek duchowych doświadczeń.

W desperacji oni cytują tekst na dowód, że oni są Żydami przeto w Nowym Przymierzem są w stosunku z Bogiem. Lecz, niestety, oni w ten sposób postępują z jednej mylnej interpretacji do drugiej! Jeżeli oni poszukają kontekst powyższego tekstu to znajdą że on nie tyczy się duchowego lecz cielesnego Izraela. To jest częścią argumentu Ap. Pawła pokazującego że Żyd nie był usprawiedliwiony jako będą-

cy pod Przymierzem Zakonu; i że mógł być usprawiedliwiony jedynie przez przyjęcie Chrystusa jako swego Odkupiciela z pod wyroku Przymierza Zakonu, które on ściągnął na siebie przez odziedziczone niedoskonałości. Zauważ argument — ww. 17-24.

Kulminacja argumentu Apostoła znajduje się w następnym rozdziale (3:9,10) w słowach: "Cóż więc? Czy mamy przewagę? Żadną miarą! Wykazaliśmy bowiem uprzednio, że tak Żydzi jak i Poganie są pod panowaniem grzechu (potępieniem), jak napisano: "Nie ma sprawiedliwego ani jednego." Zobacz dalszy argument w wierszach 19, 20.

Ciągłym argumentem Ap. Pawła było, że nie jest koniecznym dla Pogan do stania się Żydami by mogli stać się Chrześcijanami, lecz że Żyd musi stać się martwym dla Zakonu a Paganie (czyli niemożeszowego wyznania) martwi dla grzechu, by obydwie strony mogły stać się jednym w Chrystusie Jezusie— Chrześcijanami.

ZAUWAŻMY NASTĘPNE OPACZNE TŁUMACZENIA

Stawmy tym zabłąkanym braciom kilka zwykłych pytań, ażeby oni i my wiedzieliśmy jaką podstawę oni mają odnośnie tego, że są duchowymi Żydami.

Czy jako "nowe stworzenia w Chrystusie" to twierdzenie jest głoszone? Tak, oni odpowiadają. Więc odpowiadamy im słowami Apostoła, że w Chrystusie, "Nie ma Żyda ani Greka." Prócz tego, Nowe Przymierze proponuje restytucję i stosuje do tych, których kamienne serca mają być zmienione na mięsiste. Gdzie jest duchowa obietnica dla Żydów? I Nowe Przymierze potępiłoby każdą niedoskonałą osobę, tak jak czyniło Stare Przymierze. "Nie jesteście pod Zakonem lecz pod łaską." — Rzym. 6:14.

"O, tak" oni odpowiadają, "pomyliliśmy się w tem, że jesteśmy Żydami i pod Nowym Przymierzem jako "nowe stworzenie." My zmienimy tą odpowiedź

i raczej powiemy, że jako Żydzi zostaliśmy usprawiedliwieni pod Nowym Przymierzem a wtedy staliśmy się "nowymi stworzeniami" i członkami Chrystusa pod Przymierzem Abrahama.

Czynicie ten błędny argument gorszym przez dalsze mieszanie Pisma Świętego. Naturalny Żyd mógłby być uwolniony z pod potępienia Starego Zakonu Przymierza przez zrzeczenie się go— stać się dla niego umarłym, a on sam aby stał się żywym Bogu jako członek Chrystusa. Więc co za korzyść odniósłby Poganin pod innym Prawem Przymierza, nowym lub starym? Z pewnością, żadnej!

Chrystus jest Pośrednikiem Nowego (Prawa) Przymierza by przyprowadzić tylu ile będzie możliwym z rodu Adamowego z powrotem do pełnej harmonii z Bogiem. Podczas tego wieku Ewangelii On zakłada grunt dla tego wielkiego dzieła przez uczynienie najpierw zadośćuczynienie za ich grzechy. Wkrótce ten antytypowy Dzień Pojednania zakończy się i zadośćuczynienie dla świata będzie uczynione. Natychmiast świat będzie oddany Jemu, i Jego pojednawcze panowanie rozpocznie się.

Jego pośredniczenie nie będzie za każdą osobę indywidualnie lecz zbiorowo za cały rodzaj ludzki. On będzie panował czy pośredniczył przez tysiąc lat, i nie prędzej aż przy końcu On odda Ojcu— sprawiedliwość — tych których On zdołał podnieść ze stanu grzechu i śmierci. Podczas całego okresu Jego pośredniczenia, rodzaj ludzki nie będzie miał bezpośrednią łączność z Ojcem lecz tylko z Pośrednikiem tego Nowego Przymierza.

Przeciwnie, Kościół obecnego wieku jest usprawiedliwiony i przyjęty przez wiarę, jak był Abraham, i jest poparty przez "krew Chrystusa." Wtedy, przy poświęceniu się by być "umarłymi z Nim" oni natychmiast wchodzą w stosunek z Bogiem jako "członkowie ciała Chrystusowego." Dzięki Bogu za nasz udział w błogosławieństwach pod Abrahamowem Przymierzem i naszego chwalebnego Odkupiciela— Orędownika! I chwała niech będzie Bogu za nadchodzące błogosławieństwa dla świata pod Odkupicielem — Orędownikiem!

W. T. 4586 - 1910

Z Listu Apostoła Pawła do Rzymian:

"Nie chcę, abyście nie chcieli wiedzieć, bracia! tej tajemnicy, iż zatwardzenie z części przyszło na Izraela, póki nie weszła zupełność pogan. 11 rozdz. 25w.

"A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, jako napisano: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, i odwróci niepobożność od Jakuba. — 11:26.

"O głębokości bogactwa i mądrości i znajomości Bożej! Jako są niewybadane sądy jego, i niedoścignione drogi jego? 11:33.

W modlitwie jest lepiej mieć serce bez słów aniżeli słowa bez serca.

Nie jest potrzebnem zgasić światło drugiego aby twoje własne świeciło.

ŻYDZI UZNAWAJĄ JEZUSA ZA SWEGO MESJASZA

Organizacja Żydów pod nazwą "Jews for Jesus," czyli, że Żydzi są za Jezusem, po Jego stronie, z wielkim zapalem głoszą o tym nie tylko w naszym kraju ale i w innych. Jako Badacze Pisma Św. jesteśmy tym szczególnie zainteresowani, pomni na to co Apostoł Paweł napisał w tym względzie do "powołanych świętych" w Rzymie. (rozdz. 11:25,26).

Z literatury tej organizacji dostał nam się do rąk dwustronicowy egzemplarz z odpowiedziami na pytania przysłane do niej nie tylko od Żydów ale też od wyznawców różnych religij, chcących dowiedzieć się więcej o tym ruchu świadczenia o dawno-wyczekiwanym Mesjaszu. Ponieważ tych odpowiedzi jest sporo, podajemy tylko niektóre:

Pytania i Odpowiedzi

Właściwie czym jest ta organizacja "Żydzi dla Jezusa?"

Jesteśmy grupą ludzi, która wierzy, że Jezus jest Mesjaszem Izraela. Wierzymy, że Stary i Nowy Testament są prawdziwe. Wierzymy w jednego prawdziwego Boga i że Bóg jest całkowicie objawiony w Jezusie Chrystusie. Dalej, wierzymy, że Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba jest Tym, który uczynił nas Żydami, i On jest Tym, który objawia Chrystusa.

Czy to możliwe być Żydem i wierzyć w Jezusa?

Niektórzy ludzie z powodu nieświadomości i uprzedzeń wmawiają w drugich, że człowiek nie może być wyznawcą judaizmu i chrześcijaństwa. Lecz to nie jest prawdą, gdyż może odnosić się to do bardzo wąskich definicji "Żyda" i "Chrześcijanina." Żaden z uczniów Chrystusa nie wyrzekł się swej narodowości. Będąc Żydami oni byli przekonani, że On był obiecany Mesjaszem Izraela i podawali wiele tekstów z Pisma św. usprawiedliwiających takie zapatrywania.

W takim razie jak byście określili "Żyda"?

Żyd jest człowiekiem należącym do narodu z którym Bóg zawarł przymierze poprzez Abrahama, Mojżesza i Dawida. Przymierze te zapewniały ziemię obiecaną, specjalne pokrewieństwo i misję, by głosić całemu światu jednego prawdziwego Boga.

Czy judaizm jest religią, rasą czy narodowością?

Chociaż niektórzy chcieliby widzieć judaizm jako inną religię, to jednak jest wielu Żydów, którzy nie uznają Tory (prawa Mojżeszowego) i uważani są

jako część ludu z którymi Bóg zawarł w dalszym ciągu Starodawne przymierze. Judaizm musi być więcej niż religią w sensie dzisiejszego zrozumienia tego słowa.

Czy nie byłoby bardziej właściwe odnoszenie się do Żydów, jako do rasy?

Być może w etnicznym rozumieniu tożsamości, tak, lecz antropologicznie, nie. Nasz naród nie jest rasą, co uwidacznia się w naszych różnych kulturach, kolorach i językach.

Czy Judaizm to narodowość?

Tak, ale nie tylko narodowość. Zgodnie z obietnicami Boga nasz naród otrzymał ziemię izraelską. Wszyscy, którzy mieszkają gdzie indziej, według nauk Biblii nie są na swoim miejscu; to nie znaczy, że nie jesteśmy lojalnymi obywatelami w państwach, gdzie mieszkamy, lecz musimy uznawać Izraela za naszą duchową ojczyznę. Kiedy Mesjasz wróci, to przyniesie ziemi pokój a wszyscy Żydzi będą zebrani w Jerozolimie.

Czy rabini zgadzają się z waszą definicją Żyda?

Wątpliwe, czy możnaby znaleźć jakąś definicję lub twierdzenie o Żydostwie, na które zgodziliby się rabini. Nasza definicja wypływa z naszego osobistego zrozumienia Biblii. Bez Biblii nie byłibyśmy ani Żydami, ani chrześcijanami. To nie naród Biblię, lecz Biblia podtrzymywała naród.

Jaka jest wasza definicja chrześcijanina?

Chrześcijanin to osoba, która dostała zbawienia przez Mesjasza, Jezusa Chrystusa (Jan 1:12, Rzym. 10:9,10). Taka osoba ma dostęp do Boga Abrahama, Izaaka, Jakuba przez Nowe Przymierze obiecanie u Jeremiasza 31. Słowo "Chrześcijanin" oznacza naśladowcę Chrystusa. Słowo "Chrystus" pochodzi z greckiego słowa "Christe", co jest tłumaczeniem hebrajskiego słowa "Mesjasz" lub "Pomazaniec". Choć wielu z niemożeszowych wyznawców wierzy w Chrystusa, chrześcijaństwo powstało z biblijnych żydowskich pojęć, wypełniających proroctwa Pisma Św.

Czy człowiek staje się chrześcijaninem po prostu przyłączając się do chrześcijańskiego kościoła?

Nie powinno się twierdzić, że wszyscy członkowie kościoła są chrześcijanami. Ważne postanowienie Nowego Przymierza jest to, że jednostka powinna posiadać osobisty kontakt z Jezusem przez wiarę. Bez wiary nikt nie może być chrześcijaninem. Ktoś może

mieć rodziców Żydów i dlatego być Żydem, lecz nikt nie może być chrześcijaninem dlatego, że jego rodzice są chrześcijanami, lub dlatego, że go ochrzczono, czy też z powodu że jest aktywnym członkiem kościoła. To zależy od wiary, a członkostwo w kościele nie jest zależne od rodowodu czy chrztu.

Jeżeli Chrystianizm ma być "żydowski", to dlaczego chrześcijanie nie przestrzegają zakonu Mojżeszowego?

Nowe Przymierze, przez które osoba staje się chrześcijaninem jest określone w Jeremiasza 31:31-33. "Oto idą dni mówi Pan, których uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe. Nie takie przymierze, jakim uczyniłem z ojcami ich w on dzień, któremu ich ująłem za rękę ich, aby ich wywiódł z ziemi egipskiej, albowiem oni przymierze moje wzruszyli, chociażem Ja był małżonkiem ich, mówi Pan. Ale to jest przymierze, które postanowię z domem izraelskim po tych dniach mówi Pan. Dam zakon do wnętrzości ich, a na sercu ich napiszę go i będę Bogiem ich, a oni będą ludem Moim." Teksty te wyraźnie twierdzą, że ci wchodzący pod Nowe Przymierze, nie będą przestrzegać praw danych w czasie, gdy lud hebrajski był wyprowadzony z Egiptu, zwanym przymierzem Synajskim.

Zamiast tego, Nowe Przymierze, to coś co ma być przestrzegane wewnątrz człowieka— sprawa duchowego stanu serca, a nie zewnętrzne przestrzeganie zakazów. Krótko mówiąc, nigdy nie wymagano od chrześcijan przestrzegania prawa zakonu— to nie było w Boskim planie.

Czy to oznacza, że zakon jest unieważniony?

○ Absolutnie, nie! Zakon ciągle obowiązuje tych, którzy są pod Nim. Bóg wymaga od każdego Żyda, który pozostaje na zewnątrz Nowego Przymierza, by przestrzegał przykazań Starego Przymierza (5 Mojż. 27:26, 28:58). Jezus nie przyszedł, aby unieważnić Zakon, ale aby go wypełnić. Od tych, którzy są w Chrystusie i myślą o sobie jako o Żydach, jest wymagane, aby przestrzegali cały Zakon. Przekroczyć nawet jedno przykazanie, znaczy że przestępca jest winnym przekroczenia całego zakonu. (Jakuba 2:10, 11).

Czy jest prawda, że "Żydzi dla Jezusa" w większości apelują do wyobcowanych Żydów, lub co są ignorantami żydowskiej religii?

Nie. Większość Żydów, którzy ostatnio przyszedli do Chrystusa, to młodzi ludzie. Oni reprezentują przekrojowo młodzież żydowską, niektórzy z nich byli wyobcowani ze społeczeństwa żydowskiego. Jakkolwiek nasz apel nie jest szczególnie do tych ludzi, lecz do wszystkich, którzy uznają się za oddalonych od Boga grzeszników.

Skąd otrzymujecie pieniądze na swoją pracę?

"Żydzi dla Jezusa" nie mają poparcia ze strony żadnego kościoła, lub fundacji. Przyjmujemy datki od ludzi, którzy wierzą podobnie jak my a najwięcej z tych datków jest wynikiem modlitw. Największy wkład pochodzi od tych Żydów, którzy poznali Jezusa, lecz otrzymujemy także wiele poparcia od różnych chrześcijan. Sumy, które otrzymujemy za koncerty, przemówienia, i przedstawienia teatralne stanowią zasób pieniędzy, który pozwala nam wykonywać naszą pracę i drukować literaturę.

— — — — —
Reszta Pytań i Odpowiedzi podane będą w następnym wydaniu.

— — — — —
"Nie wszyscy, którzy są z Izraela, są Izraelem."
— Rzym. 9.6

ECHO Z KONWENCJI W WINNIPEG, MAN. KANADA

Drogo umiłowani w Chrystusie, Bracia i Siostry:

Łaska, pokój i błogosławieństwo Boże niech przebywa z Wami na każdy dzień i napędza serca Wasze radością, na drodze poświęcenia!

Z wielką przyjemnością pragniemy podzielić się z Wami radością i błogosławieństwami, jakie z łaski naszego Ojca Niebieskiego otrzymaliśmy na uczcie duchowej w Winnipeg, w dniach 25 i 26 czerwca. Ta uczta została urządzona wspólnie, to jest przez młodych angielskich Braci i nasze Zgromadzenie.

Bracia i Siostry licznie zgromadzili się z różnych stron Kanady; uczestniczyli też Bracia i Siostry ze Zgromadzenia Zorynia. Również zaszczytili nas swoją obecnością Bracia i Siostry ze Stanów Zjednoczonych, mianowicie, Braterstwo Litwin z córeczką, Brat M. S. Gmiterek, Braterstwo W. J. Siekman, Braterstwo J. Kiezienkiewicz, Braterstwo K. Nail i Brat C. Chupa.

Konwencja odbyła się w miłym i podniosłym nastroju duchowym. Siedmiu Braci usłużyło wykładami z Księgi Żywota w polskim, ukraińskim i angielskim języku. Wykłady były interesujące i budujące, przez które Bracia i Siostry zostali wzmocnieni i podniesieni na duchu.

Za otrzymane łaski i błogosławieństwa niech będzie cześć, chwała i dziękczynienie naszemu Ojcu Niebieskiemu. Również dziękujemy Braciom mówcom za usługę duchową i którzy uczestniczyli na tej uczcie duchowej. Także nie mniejszą ocenę i wdzięczność wyrażamy tym, którzy podczas tej konwencji wykonywali różne służby.

Serdecznie dziękujemy za nadesłane pozdrowienia i życzenia. Polecono aby przez łamy Straży pozdrowić tych Braci. Ogólnym życzeniem było, by podzielić się tymi błogosławieństwami z członkami rodziny Bożej, co też czynimy. Zakończono tę blogą ucztę modlitwą i pieśnią, "Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów."

Życząc Wam, umiłowani błogosławieństw Bożych, pozostajemy w miłości Chrystusowej

Zgromadzenie Pana w Winnipeg

Br. M. Kasprzak, Sekr.

ECHO Z KONWENCJI W CHICAGO, ILL.

Donosimy Braterstwu, z bliska i daleka, że, z łaski i przy pomocy Bożej, zaplanowana półtoradniowa konwencja odbyła się w Chicago, w dniach 11 i 12 czerwca. Bracia i Siostry, tak z Chicago jak i z innych okolic, już od dłuższego czasu, z radością oczekiwali tych dni, i jak można było się spodziewać, uczestnicy otrzymali wiele błogosławieństw od Pana. Psalmista też "weselił się gd mu powiedziano; Do domu Pańskiego pójdziemy, że stanęły nogi nasze w bramach twoich, o Jeruzalemie! Bo tam wstępują pokolenia, pokolenia Pańskie, do świadectwa Izraelowego, aby wysławiały imię Pańskie. Dla braci moich i dla przyjaciół moich teraz będę ci żądał pokoju. Dla domu Pana, Boga naszego, będę szukał twego dobrogo."

Niespodziewanie, Bracia i Siostry, nie tylko z Chicago i okolic ale i z dalszych stron, bardzo licznie się zgromadzili, zważając na fizyczne niedomaganie, które trapią wielu w wieku podeszłym. Wszyscy uczestnicy byli zadowoleni i uradowani, że mieli możliwość, po długich zimowych miesiącach, znowu zejść się by wspólnie pokrzepić się duchowo i cieszyć się społecznością z wyznawcami tej samej wiary, mający te same nadzieje i dążący do tego samego celu.

Dla wielu było wielką niespodzianką i radością gdy zobaczyli gościa z Polski, Brata M. Jakubowskiego. Przybył tu na kilka tygodni i usłużył nam budującymi wykładami. Gościł również u nas znany działacz na niwie Pańskiej, Br. W. Wnorowski z Florydy. Nie wahał się przybyć pomimo słabości fizycznej, aby się zobaczyć i mieć społeczność z Braćmi— służył także wykładami. Braterstwo Litwin z Florydy, według ułożonej marszruty Brata Litwina w jego pielgrzymkiej służbie, przybyli na naszą konwencję, na której Brat, jako pielgrzym, mógł nam też powiedzieć nieco o powodzeniu Braterstwa, którymi, jako Bracia i Siostry w Chrystusie, interesujemy się. Byli też obecni Braterstwo Tarnawscy z Kanady. Brat Tarnawski też usłużył pięknym i budującym wykładem

W drugim dniu konwencji przybyło wielu Braci i Sióstr z angielskiej klasy, którzy nam pomagali i usługiwali w różny sposób. Brat C. Hagensick wyświetlił interesujące filmy z grupowego pobytu Braci angielskich w Polsce, Francji, Szwecji, w Australii i innych krajach, gdzie się znajduje lud Boży. Widzieliśmy wiele znajomych twarzy na tych filmach, szczególnie tych z Polski.

Konwencja ta odbyła się w dobrym nastroju, jak przystało na Badaczy Pisma Św. zwłaszcza tych, którzy w prawdzie są od wielu lat. Bracia mówcy służyli budującymi wykładami na różne tematy— między nimi wykłady zachęcające do wytrwania na drodze poświęcenia. Pielgrzymka nasza kończy się. Pracujmy póki jeszcze mamy możliwość, korzystajmy z czasu i okoliczności. Naszą największą pracą w obecnym czasie końcowym, jest i powinna być praca nad samym sobą aby rość w wierze, nadziei a nade wszystko, w bratniej miłości. Innymi słowy, rozwijając swój charakter na podobieństwo Chrystusowe, ponieważ napisane jest: "Kto nie ma ducha Chrystusowego, ten nie jest Jego."

Wszyscy uczestnicy Konwencji jednogłośnie wyrazili życzenie aby doznana radością i błogosławieństwami podzielić się z wszystkimi Braćmi i Siostrami i za pośrednictwem Straży przesłać im bratnią miłość i życzenia wszelkich łask i błogosławieństw Bożych, nie tylko w naszym kraju ale i za oceanem.

Za uczestników Konwencji,
M. S. Gmiterek, Sekr.

OBSŁUGA BRACI MÓWCÓW

w wrześniu

Br. M. Gmiterek — Merrillville, Ind.	11
Br. J. Jezuit — Milwaukee, Wis.	11
Br. Fr. Świderek — Calumet City, Ind.	18

w październiku

Br. W. Dziuk, South Bend, Ind.	16
Mr. M. Jezuit, Calumet City, Ind.	16
Br. Fr. Świderek, Merrillville, Ind.	9

NEKROLOGIA

Sio. Bernice Czajkowska, So. Chicago, Ill.	(w maju)
Br. P. Machalowski, Detroit, Mich.	(w maju)
Sio. Anna Hawrysz, Chicago, Ill.	(w lipcu)
Br. Frd. Drake, Brookfield, Ill.	(w lipcu)
Sio. Tekla Karczewska, Stony Creek, Kan.	(w lipcu)
Br. Juliusz Dąbek, Kraków, Polska	(w lipcu)
Sio. V. Kozakiewicz, Chicago, Ill.	(w lipcu)
Br. A. Dyda, New Britain, Conn.	(w sierpniu)